

Nazwisko CHUDY

Imiona Stanisław Pseudonim

Z domu

Data urodzenia 11.05.1919 Miejscowość, kraj USA

Data śmierci 19.09.2002r. Miejscowość, kraj USA

Lat życia

Adres cmentarza Cmentarz Centralny w ~~Rocki~~ Hit Rocky Hill

Źródła: "Weteran", nr 984 (luty 2003r.)

**ŚP.
ppor.
STANISŁAW CHUDY**



W dniu 19 września 2002 zmarł w szpitalu w Hartford, CT długoletni członek Placówki 119 SWAP, p.por. Stanisław Chudy. Wywodził się ze starej szlacheckiej rodziny. Jego przodek, Walenty Rarog-Kosiarski z Brzyskiej Woli, na Sejmie w Warszawie nagrodzony został szlachectwem

przez króla polskiego Władysława IV za bohaterstwo wykazane podczas obrony przed Rosjanami twierdzy Smoleńsk w 1634 r. Wraz z tytułem szlacheckim otrzymał prawo do używania swojego herbu o nazwie "Raróg".

Stanisław Chudy był dzieckiem polskich emigrantów w Stanach Zjednoczonych. Przyszedł na świat dnia 11 maja 1919 w Hartford, CT. W wieku trzech lat wyjechał z rodzicami do Polski, gdzie spędził swoje młodości lata. W 1935 postanowił powrócić do USA do swojej ciotki, która mieszkała w mieście jego urodzenia, w Hartford. W latach wojny, w październiku 1941 zgłosił się jako ochotnik do formującego się wojska polskiego w Kanadzie. Był dziewiętnastym z kolei ochotnikiem, który dotarł do obozu szkoleniowego w Windsor, ONT, gdzie wedle własnego życzenia otrzymał przydział do lotnictwa.

Z Kanady przeniesiony został do Szkocji, gdzie z czasem przeszedł szkolenie na strzelca pokładowego w lotnictwie bombo-



wym. Po odbytych kursach otrzymał przydział do 301 Dywizjonu Bombowego. Swoją chrzestną bojową przeszedł 31 lipca 1942 w wyprawie bombowej na Niemcy, której celem było przemysłowe miasto Dusseldorf.

Kilka tygodni później podczas akcji minowania wybrzeży Holandii dnia 8 października 1942 jego samolot został zestrzelony. Z całej załogi uratował się tylko S. Chudy, ponieważ płonący samolot uderzył dziobem w ziemię grzebiąc przy tym pilotów i obsłu-

"Weteran" nr. 884

luty 2003

gę szczęśliwie natomiast ocalało stanowisko strzelca pokładowego znajdujące się w ogonie bombowca.

Niewolę niemiecką Stanisław Chudy spędził w kilku obozach jenieckich: najdłużej przebywał w Stalagu VIII B w Lansdorf (obecnie Lambinowice) na Śląsku Opolskim, gdzie więziono kilka tysięcy jeńców, w tym około tysiąca lotników alianckich. Gdy w styczniu 1945 roku ze wschodu zbliżała się ofensywa sowiecka, jeńcy z Lambinowic zostali marszem pieszym (trwającym 7 tygodni) ewakuowani na zachód do Niemiec.

W miejscowości Siegenheim, nad dawną granicą francuską tuż przed Wielkanocą jeńcy zostali oswobodzeni przez amerykańskie oddziały pancerne 3 Armii gen. Pattona. W dziesięć dni po uwolnieniu Stanisław Chudy przewieziony został do Anglii, gdzie doczekał końca wojny. W Londynie poznał Stanisławę Banowicz, była więźniarkę obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau (Oświęcim-Brzezinka), która pod koniec wojny przetransportowana została do innego obozu blisko granicy francuskiej, gdzie produkowano bomby lotnicze. Po wyzwoleniu w 1944 przez wojska alianckie została ona (ze względu na jej numer wytatuowany w Oświęcimiu) oddana pod opiekę Czerwonego Krzyża w Paryżu, gdzie po krótkim pobycie w styczniu 1945 r. została włączona do Pomocniczej Morskiej Służby Kobiet w Polskiej Marynarce Wojennej w Anglii.

W dniu 6 maja 1946 roku Stanisław Chudy i Stanisława Banowicz zawarli związek małżeński. Po honorowym zwolnieniu S. Chudego z wojska polskiego (14

maja 1946), postanowili wyjechać do Stanów Zjednoczonych, co nastąpiło 1 lutego 1947 r. Osiedlili się na stałe w Hartford, CT. Tam też przyszły na świat ich dwie córki: Janina i Danuta.

Stanisław Chudy przez długie lata pracował w fabryce produkującej elementy samolotów. Jego "boss", Harry Sampl, jak się okazało w jednej z rozmów, był tym sierżantem z armii amerykańskiej, który pod koniec wojny swoim czołgiem rozwalił bramę obozu jenieckiego, gdzie więziony był S.Chudy.

Po osiągnięciu stabilizacji życiowej Stanisław Chudy zaczął czynnie udzielać się w organizacjach społecznych, takich jak: Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, American Legion, Kongres Polonii Amerykańskiej.

Do Placówki 119 SWAP w Hartford wstąpił 5 października 1947 roku. Przez wiele lat pełnił w niej funkcję wicekomendanta, poświęcając na rzecz Placówki wiele swojego wolnego czasu, np. pracując przy różnych naprawach domu będącego siedzibą Placówki. Wśród członków Placówki był powszechnie lubiany i ceniony za swoją, koleżeńską i szlachetne serce. Jego żona, Stanisława, idąc w ślady męża również została członkiem SWAP i czynnie udzielała się w Placówce 119.

W 2001 roku Stanisław Chudy na mocy ustawy Sejmu RP otrzymał nominację na stopień podporucznika. Na uroczystość wręczenia nominacji, która miała miejsce w Nowym Jorku podczas bankietu z okazji 80-lecia SWAP, niestety nie mógł już przybyć ze względu na zły stan zdrowia. Akt nominacyjny z rąk Konsula Generalnego, Agnieszki Magdziak-

-Miszewskiej, odebrała wówczas jego żona Stanisława.

Sp. Stanisław Chudy posiadał wiele odznaczeń m.in., Krzyż Walecznych, Medal Lotniczy, Defence Medal, oraz wszystkie odznaczenia SWAP.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się najpierw w kaplicy pogrzebowej - Waszkilewicz w Hartford, Ct. W wypełnionej kaplicy wartę honorową przy trumnie zmarłego trzymali umundurowani Koledzy-Weterani z Placówki 119 SWAP, a modlitwy poprowadził ks. kan. Kazimierz Heisiga. W dniu pogrzebu trumnę okrytą białą-czerwoną flagą przewieziono do kościoła św. Cyryla i Metodego, a po mszy św. na cmentarz centralny w Rakki Hil, gdzie odbyły się ostatnie ceremonie pogrzebowe. Weterani z Placówki 119 ogłosili mowy przypominające przeżycia wojenne zmarłego i jego późniejszą działalność w SWAP i w innych organizacjach polonijnych. Następnie oddano salwę honorową i zagrała trąbka wojskowa.

Zmarły pozostawił w smutku żonę Stanisławę, dwie córki: Janinę i Danutę, zięciów i pięcioro wnuków, a także braci: Jana, Józefa i Władysława, oraz siostrę Weronikę w Polsce.

Cześć Jego Pamięci!